

## ***Jak przyjeźdnym zza wschodniej granicy żyje się w Pomorskiem?***

W zeszłym roku Pomorskie Obserwatorium Rynku Pracy, będące częścią WUP, zrealizowało badanie pn. „Badanie potrzeb imigrantów z Ukrainy i Białorusi dla określenia działań koniecznych do podjęcia w celu stworzenia im przyjaznych warunków do życia i pracy w województwie pomorskim”.

O wywiad poprosiliśmy Panią Svitlanę Sienkiewicz, która mieszka w Gdańsku prawie od trzech lat. Jest absolwentką filologii rosyjskiej na Uniwersytecie Gdańskim, aktualnie pracuje jako lektorka języka polskiego dla obcokrajowców. Mężatka, mąż Polak.

### ***Czy jest Pani zadowolona z podjętej decyzji o przeprowadzce do Polski?***

- Oczywiście, mieszkając tutaj mam możliwość kształcenia się, rozwoju, a także podnoszenia swoich kwalifikacji. Wcześniej na Ukrainie, po ukończeniu Liceum Pedagogicznego w 2015 roku, przez rok pracowałam jako dziennikarka w miejscowej gazecie. Ciekawa praca, nowi ludzie, różnorodne doświadczenia.

### ***W takim razie, co Panią skłoniło do przyjazdu do Polski?***

- Stan wojenny na wschodzie Ukrainy, niska płaca – pensja wynosiła około 300 zł – oraz brak perspektyw rozwoju.

### ***W pracy i poza nią spotyka się Pani z rodakami poznanymi tutaj, jak też i tymi jeszcze z czasów na Ukrainie. Proszę powiedzieć, na podstawie informacji pozyskanych od swoich znajomych, jakie są główne powody przyjazdu obywateli Ukrainy do Polski?***

- Każdy dokonuje własnego wyboru w zależności od konkretnej sytuacji życiowej, w której się znajduje i w odniesieniu do planów, jakie ma na przyszłość. Aczkolwiek, z rozmów ze znajomymi, jak też i własnego doświadczenia mogę wskazać trzy główne powody przyjazdu moich rodaków do Polski: kształcenie się, i mam tu na myśli ludzi młodych pomiędzy 18 a 30 rokiem życia, przeprowadzka z rodziną na stałe, ale też praca dorywcza czy sezonowa. Zresztą, w badaniu przeprowadzonym przez Państwa ma to swoje potwierdzenie. Warunki życia na Ukrainie zależą od tego, czy jest to większe miasto, jak np. Kijów albo Lwów czy, jak w moim przypadku, mniejsza miejscowość, a co za tym idzie, mniejsze perspektywy rozwoju, jak też i zarobki.

### ***Jak Pani i Pani rodacy oceniacie poziom życia i pracy w Polsce? Mam tu na myśli kwestie mieszkaniowe, również te związane z formalnościami dotyczącymi legalności pobytu czy bariery językowej i kulturowej.***

- Polska według mnie jest bardzo przyjaznym państwem dla cudzoziemców. Poziom życia i pracy daje nowe możliwości i perspektywy. Kwestie pobytu zależą tak naprawdę od powodu, dla którego ludzie przyjeżdżają do Polski. Język polski można w miarę szybko opanować. Dla mnie szlifowanie języka polskiego było czymś obowiązkowym, ponieważ już od początku przyświecał mi cel, aby zamieszkać tutaj na stałe. Inaczej na pewno ta kwestia wygląda w przypadku osób, które przyjeżdżają do Polski z myślą o pracy krótkoterminowej i wracają na Ukrainę. Osoby te nie muszą uczyć się języka polskiego, ponieważ np. znalezienie mieszkania przeważnie odbywa się za pośrednictwem agencji pracy. Zresztą wielu Ukraińców nie może pozwolić sobie np. na płatne kursy językowe i poszukuje tylko tych darmowych. Największą trudnością, z jaką przychodzi się mierzyć, jest oczywiście biurokracja oraz procedury związane z legalizacją pobytu. Okres oczekiwania na kartę pobytu czasami trwa nawet aż do dwóch lat. W przypadku kiedy karta pobytu jest bezpośrednio związana z pracodawcą, a osoba chciałaby zmienić pracę, musiałaby na nowo przechodzić wszystkie procedury.

***A co z dostępnością do usług medycznych w naszym regionie?***

Usługi medyczne są na dość wysokim poziomie, ale dostęp do lekarzy specjalistów to kilka, a nawet kilkanaście miesięcy oczekiwania na wizytę. Sprawia to, że ludzie muszą korzystać z usług prywatnych, a przecież nie każdego na to stać.

***Na jakie jeszcze trudności napotykają obywatele Ukrainy mieszkający w województwie pomorskim? Czy czują się tutaj potrzebni i mile widziani?***

Znalezienie pracy dającej odpowiednie wynagrodzenie czy zbyt wysokie koszty wynajmu mieszkania to jedne z tych trudności, z którymi muszą zmierzyć się moi rodacy.

Nawiązując natomiast do drugiej części pytania: respondenci Państwa badania wskazali, że 40 proc. Ukraińców czuło się dyskryminowanych przez Polaków. Mam mieszane odczucia wobec powyższego, ponieważ ja na swojej drodze spotkałam bardzo dobrych i odpowiedzialnych Polaków, którym bardzo dużo zawdzięczam.

***W przypadku przebywania z dala od domu, rodziny i bliskich znajomych, kwestia integracji w obcym kraju niewątpliwie odgrywa kluczową rolę. Czy widzi Pani wśród obywateli Ukrainy potrzebę nawiązywania/utrzymywania kontaktów ze swoimi rodakami i mieszkańcami Pomorza?***

- Integracja w Polsce odgrywa kluczową rolę. Cieszę się z całego serca, że jest wiele miejsc w których mogę spotkać się ze swoimi rodakami i otrzymać ich pomoc oraz wsparcie. Są to między innymi: Centrum Wsparcia Imigrantów i Imigrantek, Europejskie Centrum Solidarności (Spotkanie «Cześć» oraz wsparcie psychologów), także Wspólnota Ukraińców w Polsce «Domiwka», Chór Ukraiński «Vyrjij». Nawet zeszłoroczne «Narracje» zostały przeprowadzone w języku ukraińskim. Ukraińcy chętnie wchodzi w integrację z sąsiadami Polakami, przez co znajdują tutaj wielu nowych znajomych i kolegów. Jest również możliwość uczęszczania na msze święte do Cerkwi znajdującej w samym centrum Gdańska. Podobna kultura daje nam poczucie bliskości z Polakami. Czujemy się tutaj jak w domu.

***Jeśli osoba z Ukrainy decyduje się na przyjazd do Polski, to gdzie po przyjeździe w nasze strony kieruje pierwsze kroki? Gdzie szuka wsparcia czy informacji, które może wykorzystać w praktyce?***

- Najczęściej Ukraińcy szukają wsparcia i informacji w mediach społecznościowych, a zwłaszcza na facebooku. Pierwsze kroki uzależnione są od celu ich pobytu. Studenci załatwiają sprawy w dziekanacie uczelni, pracownicy często korzystają z usług agencji pracy, a pozostałe osoby - z pomocy instytucji, takich jak chociażby Centrum Wsparcia Imigrantów i Imigrantek oraz Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Gdańsku. Pomocy szukają również u swoich znajomych, którzy byli w Polsce już wcześniej.

***Dlaczego obywatele Ukrainy korzystają z pomocy Agencji Pośrednictwa Pracy? Czy grupa osób, która posiłkuje się taką formą wsparcia, jest duża?***

Najczęściej z pomocy Agencji Pośrednictwa Pracy korzystają ci obywatele Ukrainy, którzy po raz pierwszy decydują się na przyjazd do Polski. Nie znają języka, jak również i szczegółów dotyczących pobytu. I dlatego potrzebują wsparcia ze strony Agencji Pośrednictwa Pracy. Potwierdziło to zresztą Państwa badanie: takich osób jest prawie 28 proc. i co czwarty jest niezadowolony z usług. Zdarza się, że agencje nastawione są wyłącznie na zysk, co powoduje, że wiele osób zostaje oszukanych. Na początku swojej działalności Agencja Pracy spełniała swoją funkcję, ale w miarę upływu czasu Ukraińcy decydują się na bezpośrednie zatrudnienie u pracodawcy i obecnie taką właśnie formę preferują.

**Wiem, że korzystała Pani z usług doradców zawodowych w Centrum Informacji i Planowania Kariery w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Gdańsku. Jak Pani dotarła do takiej formy wsparcia ze strony samorządu? I kolejne pytanie: czy miała Pani okazję skorzystać też ze wsparcia innych instytucji? A może Pani znajomi?**

Na początku swego pobytu w Polsce faktycznie korzystałam z usług doradcy zawodowego w Centrum Informacji i Planowania Kariery w Gdańsku. Skierowała mnie tam moja dobra znajoma, Polka. Doradca pomógł mi w napisaniu listu motywacyjnego, niezbędnego do podjęcia studiów na Uniwersytecie Gdańskim. Jestem wdzięczna za tę pomoc, ponieważ był to moment przełomowy w kwestii zamieszkania w Polsce na stałe. Moi znajomi natomiast, oprócz pomocy w urzędach, często korzystają z usług naszych rodaków, którzy ukończyli prawo w Polsce i udzielają się w mediach społecznościowych.

**W Pani odczuciu, na podstawie Pani własnych doświadczeń, jak również i osób, z którymi ma Pani bezpośredni kontakt, jakiego wsparcia ze strony władz rządowych czy samorządowych oczekują imigranci? Co, według Pani, wymaga działań usprawniających?**

Najlepszym wsparciem ze stron władz rządowych byłoby uproszczenie dokumentacji związanej z legalizacją pobytu w Polsce. Rozumiem, że takim rozwiązaniem byłoby np. wejście Ukrainy do Unii Europejskiej, ale niestety nie zależy to od obywateli Ukrainy. Oprócz tego bardzo pomocnym byłaby zmiana czasu pracy urzędów, tak aby osoby pracujące w trybie zmianowym mogły w nich załatwić potrzebne sprawy w godzinach wczesno porannych bądź wieczornych, a może również i w weekend.

**W moim odczuciu, Polska wychodzi naprzeciwko obywatelom z Ukrainy. Chociażby infolinia/ informacja w języku ukraińskim w bankach, aptekach czy środkach komunikacji miejskiej. Jak Pani uważa, nasz kraj jest tylko przystankiem w poszukiwaniu lepszego życia? Czy raczej Pani rodacy chcą się osiedlić u nas na stałe? A może wrócić z powrotem w rodzinne strony? Jakie czynniki mają na to największy wpływ?**

Oczywiście, że Polska wychodzi naprzeciwko obywatelom Ukrainy. Coraz więcej rodzin przeprowadza się tutaj na stałe. Jeżeli dostaniemy pozwolenie na emigrację do Kanady czy Niemiec, to naturalnym jest, że tam będziemy się kierować w poszukiwaniu jeszcze lepszych warunków do życia. Większość jednak zostanie w Polsce, ponieważ tutaj czujemy się jak w domu. Sprzyja temu chociażby podobieństwo naszych języków. Z Polski też jest bliżej do rodzin, które zostały na Ukrainie i w razie chęci powrotu wystarczy wsiąść w odpowiedni autobus.

**Pani Svitlano, w związku z dynamicznie zmieniającą się sytuacją podyktowaną epidemią koronawirusa, chciałabym zadać Pani jeszcze jedno pytanie: jak epidemia koronawirusa wpływa na obecne warunki życia i pracy Pani rodaków w naszym regionie?**

Epidemia koronawirusa nie tylko Ukraińców trzyma w niepewności i lęku o przyszłość. Część osób wróciła na Ukrainę, a ci, którzy zostali, martwią się o pracę. Nawet nie tyle o fakt, że zachorują na koronawirusa, ale lada moment nie będą mieli za co żyć. Staramy się jednak przestrzegać wszystkich zaleceń, w tym kwarantanny i mamy nadzieję, że niebawem wszystko wróci do normy.

**Dziękuję serdecznie za poświęcony czas i chęć podzielenia się z nami bardzo istotnymi informacjami, które niewątpliwie wykorzystamy do tworzenia obywatelom zza wschodniej granicy lepszych warunków do życia i pracy w naszych stronach.**

Cieszę się, że mogłam odpowiedzieć na wszystkie zadane mi pytania. Mam nadzieję, że okażą się pomocne zarówno dla moich rodaków z Ukrainy, jak również i Polaków.

Wywiad przeprowadziła:

Barbara Zabłocka - Zespół redakcyjny PORP, WUP Gdańsk